

Ceny pory:

Właściciel
dostaje M.
z dwu
Na p.
ambas.
Cena pojed.
zera para.
we Lwowie
i na prowincji

3 Mk.

Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia nieliczne (frankowe) za 1 wiersz (normalny) 5 Mk., „Madsztan“ 1 „Neholog“ 10 Mk., ze 1-szej kolumny 30 Mk., kolumna 30 Mk., po kolumnie i kolumnach 25 Mk. Drobnie ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia miesięczne (normalne) 6 Mk., Nadzwyczajne i rekrotki 10 Mk., ze 1-szej kolumny 50 Mk., przed kolumną 40 Mk., po kolumnie i kolumnach 30 Mk., Drobnie ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Madsztan“
Ogłoszenia: w porównaniu wydanu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamę nadających nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych nie spracza się nazywać pod adresem: Administracja

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje w Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmują „United News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo“

204.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Władysław Biegański.

Protest Niemiec przeciw uchwałom konferencji ambasadorów w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE.) Delegaci niemieccy na konferencję pokojową w Paryżu zgłosili protest przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Odpowiedź na notę Rady ambasadorów będzie zredagowana na najbliższym posiedzeniu gabinetu.

Bytom. (PAT.) Cała prasa niemiecka zajęła wobec ogłoszonego w „Breslauer Ztg.“ Regulaminu stanowisko bez wyjątku odmowne. W „Berl. Tgbl.“ pisze Teodor Wolf między innymi co następuje: Aby Polskę postawić na nogi, chce się jej za każdą cenę

oddać G. Śląsk. Dlatego też wysłano notę ustanawiającą ograniczenie czasowe plebiscytu. Rząd niemiecki powinien się namyśleć czy nie byłoby lepiej zrezygnować zupełnie z plebiscytu niż poddać się brutalnemu gwałtowi. „Vossische Ztg.“ twierdzi, że nie u względniono zupełnie życzliwych Niemców. Wynika to już z podziału głosujących na 4 kategorie przeciw czemu zastrzegł się rząd niemiecki. Sposób głosowania obszarów dworskich odpowiada również tylko życzeniom strony polskiej.

Ważna narada aprowizacyjna.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycz. Dziś odbyła się pod przewodnictwem premiera Witosa ważna narada aprowizacyjna. Wzięli w niej udział ministrowie skarbu, aprowizacji, spraw wojskowych, oraz wojewoda lubelski Moskałewski i przedstawiciele innych województw. Naradzano się nad sprawą ściągania kontyngentu i innymi kwestjami, związanymi z aprowizacją.

Dziś w południe pod przewodnictwem prez. inu. Witosa rozpoczęły się narady w sprawach aprowizacji przy udziale min. aprow., skarbu, wojny, gen. del. Gałęckiego i reprezentantów województw. Obrady dotyczą głównie kontyngentu oraz nowego środka podniesienia aprowizacji, polegającego na wymianie produktów rolnych za fabrykaty przemysłowe.

Marszałek Foch za obsadzeniem dorzecza Menu celem odcięcia Bawarii od Niemiec.

Paryż. (Tel. wł.) 4 stycz. Dzienniki donoszą, że marszałek Foch wystąpił z projektem zajęcia przez wojska koalicyjne dorzecza Menu celem odcięcia Bawarii od Niemiec Północnych.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegr.“ przewiduje możliwość wkroczenia wojsk francuskich do zagłębia Ruhry i zauważa, że pozostawienie Francji w takim wypadku bez pomocy nie byłoby wskazane.

Ententa złamie opór Niemiec.

ZDEMASKOWANIE STANOWISKA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że korespondent „Matin'a“ otrzymał od sekretarza pacyfistów niemieckich Lehmana wyjaśnienia w sprawie rozbrojenia Niemiec. Lehmann oświadczył, że rząd niemiecki naumyślnie nie wykonywał postanowień traktatu. Rząd niemiecki chowa broń najnowszych systemów, a wydając jedynie broń starą i zużytą.

Komisarz niemiecki do spraw rozbrojenia zajmuje dwuznaczne stanowisko — i tak, kiedy republikanie niemieccy donosili mu o wykryciu składu broni, w którym było 2 tysiące karabinów maszynowych, to oświadczył, że nie chce o tem nie wiedzieć. Lehmann oświadczył, że jeżeli koalicja teraz ustąpi, to Niemcy demokratyczne i liberalne, które szczerze pragną pokój, będą steroryzowane przez junkrów, dążących do rewanzu.

NIEMCY TRWAJĄ PRZY SWOIM OPORZE.

Berlin. (Tel. wł.) 4 stycz. Biuro Wolfa donosi, że rząd niemiecki przesłał odpowiedź na notę państw koalicji w sprawie rozbrojenia. W nocie tej stara się wykazać, że Niemcy punkt za punktem spełniają swe zobowiązania. Jednakże nie mogą spełniać rzeczy niemożliwych — a cel koalicji, aby Niemcy zrobić bezbronnymi, jest już, według noty, dawno osiągnięty, i na dalsze ustępstwa Niemcy zgodzić się nie mogą.

ZUPEŁNE POROZUMIENIE ANGLJI Z FRANCJĄ.

Berlin. (Tel. wł.) 4 stycz. Dzienniki tutejsze podają wiadomość, że między Francją a Anglią przyszło już do porozumienia, jakie stanowisko mają oba mocarstwa zająć wobec oporu Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) 4 stycz. Dzienniki donoszą z Londynu, że w tych dniach ma wyjechać do Paryża angielski minister wojny w celu rozpatrzenia się w sytuacji i wyrobienia sobie zdania co do dalszej polityki Anglii względem Niemiec.

ZAKAZ ZAOPATRYWANIA POLICJI NIEMIECKIEJ W APARATY LOTNICZE.

Berlin. (Tel. wł.) 4 stycz. Wczoraj rządowi niemieckiemu doręczono notę ententy, w której zebrania się rządowi niemieckiemu zaopatrywać policję w aparaty lotnicze.

raty lotnicze, oraz protestuje przeciw uchylaniu się Niemiec od rozbrojenia fortec na wybrzeżu Morza Północnego.

Berlin. (F. E.) 31 grudnia ub. r. Konferencja ambasadorów wyczyła notę rządowi niemieckiemu w sprawie rozbrojenia. Dnia 4 grudnia rząd niemiecki przesłał konferencji ambasad. notę, w której podtrzymał swe zapatrywanie, że wyposażenie policji niem. w aeroplany nie jest przeciwne traktatowi wersalskiemu ani uchwałom w Spa. W odpowiedzi na to, konferencja ambasadorów zawiadomiła rząd niemiecki, że wyposażenie policji w aeroplany jest przeciwne uchwałom wersalskim i konferencja ambasadorów nie widzi dostatecznych powodów do zmiany decyzji w tym kierunku.

ANGLJA ŻĄDA WYJAŚNIEŃ OD RZĄDU NIEMIECKIEGO O SYTUACJI GOSPODARCZEJ NIEMIEC.

Londyn. (Tel. wł.) 4 stycz. Ambasador angielski w Berlinie ma zażądać od rządu niemieckiego wyjaśnień w sprawie sytuacji gospodarczej w Niemczech.

Mianowicie Niemcy mają dać odpowiedź na następujące kwestje: jak wielki jest niemiecki majątek narodowy, ile wynoszą kapitały niemieckie za granicą i wreszcie jaki jest zysk, który osiągała kapitaliści niemieccy ze swych przedsiębiorstw w Niemczech i za granicą.

FRANCJA MOŻE ZMUSIĆ NIEMCY DO POSŁUSZEŃSTWA.

Paryż. (Tel. wł.) 4 stycznia. Prasa francuska w dalszym ciągu podkreśla konieczność stanowczej polityki ententy względem Niemiec w sprawie rozbrojenia. W dzienniku „Matin“ b. prezydent Poincaré ogłasza artykuł, w którym pisze, że Niemcy miały do 1 stycznia wykonać plan rozbrojenia, ułożony w Spa. Tymczasem minęło już kilka dni, a Niemcy nie wykonują zobowiązań.

Nie powinno to jednak niepokoić Francji, ponieważ sytuacja jest taka, że jeżeli Francja zechce i będzie prowadzić stanowczą politykę, to może z łatwością każdej chwili zmusić Niemcy do posłuszeństwa.

Urządowe potwierdzenie wiadomości o umowie z bolszewikami w sprawie powrotu jeńców

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj donosiliśmy, że umowa z bolszewikami o powrót jeńców jest gotowa i będzie podpisana 6 lub 7 bm. Dziś ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało urządowe potwierdzenie tej wiadomości, mianowicie przewodniczący delegacji p. Dąbski telegrafował, że układ o powrót jeńców i zakładników jest gotowy, przyjęty przez obydwie strony. Oczekuje tylko na podpisanie.

Naczelnik Państwa wyjeżdża do Paryża 12 bm.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycz. Jak słychać, Naczelnik Państwa wyjeżdża do Paryża 12 bm. Podróż ma się odbyć przez Gdańsk, z Gdańska morzem do Havre. Pobyt w Paryżu przypuszczalnie potrwa 3 dni.

Warszawa. (PAT.) Wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża nastąpi około 10 stycznia jeżeli pozwoli na to stan jego zdrowia, który się już znacznie poprawił.

Sprawa Węgier zachodnich

Budapeszt. (PAT.) Węgierskie B. K. Dzienniki budapeszteńskie występują przeciwko uchwale konferencji ambasadorów w sprawie opróżnienia Węgier zachodnich i oświadczenia w ostrych słowach, że Węgry nie mogą tego rozwiązania kwestji Węgier zachodnich uważać za definitywne. Sprawa pozostaje w związku z rokowaniami gospodarczymi między Austrią a Węgrami.

Budapeszt. (WBK.) Szereg dzienników donosi, że hr. Teleky przyjął wczoraj angielskiego starszego komisarza. Prezydent ministrów złożył następnie wizytę hr. Aponiemu. Sadzą, że rozmowa ta stoi w związku z kwestją zachodnio-węgierską. „Az Ujsag“ donosi, że hr. Aponi wyjedzie wkrótce do Paryża.

Zapowiedź dalszej polityki represyjnej Anglii wobec Irlandczyków.

Londyn. (Tel. wł.) 4 stycz. „Times“ potwierdza wiadomość, o rozbiciu się rokowań rządu angielskiego z Irlandczykami. Wobec tego rząd angielski będzie w dalszym ciągu prowadzić politykę represji. W całej Irlandji ma być ogłoszony stan obłężenia. Prezydent podziemnej republiki irlandzkiej, bawiący obecnie w Ameryce, De Valera wyjechał ze Stanów Zjednoczonych i udaje się konspiracyjnie do Irlandji.

PASKARZE BĘDĄ CZYSZCZĄ KANAŁY.. NARAZIE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) Na wniosek jednego z posłów socjalistycznych, minister sprawiedliwości przedłoży w najbliższym czasie projekt ustawy przewidującej karanie paskarzy i lichwiarzy robotami przymusowymi i używaniem ich do takich czynności jak zamiatanie ulic, czyszczenie kanałów itd.

Dymisja Daszyńskiego przyjęta.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycznia. Dziś wieczorem Naczelnik państwa podpisał dymisję wiceprezesa gabinetu Daszyńskiego. Sprawa rekonstrukcji gabinetu będzie zadecydowana wogóle dopiero po posiedzeniu konwentu seniorów, które odbędzie się 11 b.m.

Warszawa. (PAT.) Wiceprezydent Ministrów otrzymał od Naczelnika Państwa następujące pismo: Do Pana Ignacego Daszyńskiego. Przychylnie się do przedstawionej mi prośby o dymisję z dnia 18 grudnia 1920 zwalniając Pana z urzędu wiceprezesa Ministrów. Co do terminu zdania poręczonych panu funkcji porozumie się Pan z Panem Prezesem Ministrów. Równocześnie wyrażam Panu moje najgłębsze uzna-

nie z powodu wybitnych usług, jakie Pański udział w rządzie w krytycznym okresie historycznych zmaganiach przez jakie przeszła Rz. polska oddał Państwu i Narodowi, oraz za pracę w doświadczeniu skłaniania preliminarjów pokojowych. Warszawa, Belweder, 4 stycznia 1921. Naczelnik Państwa Piłsudski. — Prez. Ministrów Witos.

Warszawa. (EE.) Na dzień 11 b.m. prez. Witos zaprosił przewodniczących klubów sejmowych na naradę w sprawie przesiedlenia gabinetowego. Do tej narady zarówno wiceprez. min. Daszyński, jak i min. aprowizacji Śliwiński bez przerwy spełniać będą swe funkcje.

Uгода handlowa angielsko-sowiecka.

Półdn. (PAT.) Rad. „Times” z 2 stycznia donosi, że ugoda angielsko-rosyjska jest już gotowa do podpisania. Jedynie tylko ze względów technicznych zachodzi pewna zwłoka. Krassin i sir Robert Fern doszli już tak dalece do porozumienia, że możliwe jest nawiązanie handlu z Rosją przez wielkie firmy angielskie.

Lyon. (PAT.) Jak podaje „Temps” bułgarski minister spraw zagranicznych Dimitriew w odpowiedzi

na interpelację komunistów zaznaczył, że dążenie rządu sowieckiego do nawiązania stosunków handlowych z państwami europejskimi ma źródło metylko w przesileniu ekonomicznym Rosji, ale jest również środkiem do rozszerzenia propagandy bolszewickiej. Dopóki położenie w Rosji się nie ustali i dopóki wielkie mocarstwa nie nawiążą z nią stosunków dyplomatycznych i handlowych. Bułgaria zajmować będzie stanowisko wyczekujące.

Liga Narodów w projekcie Ameryki.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” donosi, że podstawy amerykańskiego projektu założenia nowej Ligi narodów można streścić w ten sposób, aby każdy kontynent zachował zupełną polityczną i prawną niezależność we wszystkich wypadkach konfliktów, które ograniczają się na dany kontynent. Jedynie w kwestiach, które interesują wszystkie państwa świata, mają kontynenty działać wspólnie. Międzynarodowe kwestie sporne, które posiadają charakter ogólny, jakoteż te, które zagrażają pokojowi światowemu, mają być rozpatrzone przez międzynarodowy trybunał, który będzie podobny do hagskiego sądu rozjemczego a w którym byłyby wszystkie państwa reprezentowane. Kwestje, które ograniczają się do danego kontynentu, albo tylko na dany obszar, miałyby być za-

twione przez ciała polityczne lub prawne, w których byłyby reprezentowane państwa danego kontynentu albo obszaru. Państwa innego kontynentu mogłyby działać pośrednicząco. Ciało to mogłoby stanowić pewne gwarancje co do przeprowadzenia sądowego wyroku, któryby miał charakter polityczny albo gospodarczy i dopiero w ostateczności doszłoby do użycia broni. Gdyby zachodziła wątpliwość, czy dana kwestja podpada pod kompetencję ciała kontynentalnego, mógłby światowy sąd rozjemczy zająć się tym konfliktem. Dziennik zauważa, że z podstaw tych wynika, iż projekt amerykański zupełnie się nie różni od obecnego statutu Ligi narodów i możnaby go z nim pogodzić.

Pogłoski o koncentracji wojsk polskich na granicy Czech.

Praga. (PAT.) Cz. B. P. ogłosiło następujący komunikat polskiego poselstwa w Pradze: Pogłoski o koncentracji wojsk polskich na granicy Czechosłowacji są bezpodstawne. Dyslokacja i rozmieszczenie polskich oddziałów w pasie granicznym powodowane jest tem, że polska komenda wybiera na siedlzy oddziałów obszary, które najmniej ucierpiąły z powodu operacji wojennych i wskutek tego najlepiej nadała się na garnizonowanie wojsk zwłaszcza ze względów aprowizacyjnych. Liczba tych wojsk przytem nie przekracza liczby wojsk czesko-słowackich skoncentrowanych na granicy polskiej, a zwłaszcza w okolicy Morawskiej Ostrawy, na Słowacji i w Rusi przykarpackiej. Doniesienia o rzekomym przewożeniu materiału wojennego nie są prawdziwe. Rząd polski nie żywi wobec rządu czesko-słowackiego żadnych wrogich zamiarów i życzy sobie, aby na podstawie zawartego między nimi układu nastąpiły między obydwoma państwami dobre stosunki.

Dwa fakty.

Bertin. (E. E.) Cziczerin wysłał do Rumunii depeszę, że gromadzenie wojsk na południu Rosji ma cele klimatyczne (leże zimowe) a nie agresywne. Ponawia propozycję konferencji pokojowej. Jeżeli dotąd nie odhyla się, jest to wina tylko Rumunii.

Atey. (E. E.) Na Gallipoli w armii Wrangla głód. Jest obawa buntu i przejścia do Kemala-Paszy.

TYDZIEŃ GÓRNOŚLASKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj na wezwanie Komitetu zjednoczenia G. Śląska z Rzdą polską zebrał się przedstawiciele licznych instytucji i organizacji społecznych. Zebrani wybrali z pośród siebie tymczasowy komitet organizacyjny dla zorganizowania obchodu Tygodnia górnośląskiego. Zadaniem tej akcji jest zmobilizowanie wszystkich sił narodu do walki rozstrzygnięcej o odzyskanie Górnego Śląska dla Polski.

POLĄCZENIE PATA Z „EAST EXPRESS”.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 stycz. W najbliższych dniach ma nastąpić połączenie urzędowej agencji telegraficznej „Pat” z prywatną agencją „East Express”.

Wymiana depesz noworocznych między Naczelnikiem Państwa a premierem republiki franc.

Warszawa. (PAT.) Wymiana depesz noworocznych między Naczelnikiem Państwa a premierem republiki francuskiej.

Jego Ekscelencja Millerand Prezydent Republiki franc. w Paryżu. Spieszę wyrazić Panu panie Prezydencie na progu Nowego roku moje najgorętsze życzenia dla Pana oraz pomysłowości dla wielkiego Narodu, który Pan reprezentuje tak godnie. Wzły ścisłej i szczerzej przyjaźni łączące Francję i Polskę jak również wspólność interesów obu państw stanowią ponowną rękojmię, że nasza solidarność nigdy nie zawiedzie we wszystkich kwestiach jeszcze nierozstrzygniętych, które dotyczą zarówno bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju, jak i ostatecznego ustalenia pokoju i powszechnej harmonji. Uczucie głębokiej wdzięczności, które podsyca szlachetne poparcie udzielone naszej Ojczyźnie we wszystkich okolicznościach uczyni naszą wspólną pracę jeszcze płodniejszą. Polska wierzą idealom pokoju i sprawiedliwości, rada będzie w rozpoczynającym się roku przyłączyć się do wybitnej pokojowej polityki Francji. Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja Marszałek Piłsudski w Warszawie. Życzenia przesłane przez Wasza Eksc. wzruszyły mnie szczególnie. Stosunki przyjazne łączące nasze kraje będą niebawem wzmocnione przez bliskie odwiedziny Francji, które Pan postanowił i nie wątpię, że rozpoczynający się rok ujrzy tryumf idei ładu i postępu ożywiających nasze rządy kierowane przez wspólną ideę sprawiedliwości i pokoju. Proszę Wasza Eksc. o przyjęcie wraz z moimi osobistymi życzeniami także życzeń pomysłowości dla Polski, które składam w imieniu Rz. francuskiej i jej rządu. Millerand.

ZAKOŃCZENIE UKŁADÓW Z SOWIETAMI W SPRAWIE WYMIANY JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW

Ryga. (PAT.) Komisja wymiany jeńców oraz powrotu zakładników ukończyła swe prace, odnośny układ obie strony przyjęły. Przewodniczącym polskiej komisji spraw jeńców i repatriacji jest Edward Załewski.

Z Komitetu obrony kresów zachodnich.

(Hojny dar na plebiscyt. — Sprawozdanie prof. dr. Starzyńskiego. — Akademia i zbiórka na rzecz plebiscytu).

Wczoraj wieczorem odbyło się tygodniowe posiedzenie Komitetu obrony kresów zachodnich pod przewodnictwem r. Kwiatkowskiego. Na wstępie obrad zgłosił się lekarz mjr. dr. Krzemicki i w imieniu nieznajomego ofiarodawcy złożył na rzecz plebiscytu dwie akcje pewnego Syndykatu haftowego wartości około 100.000 marek z tymi jednakże warunkami, że akcje te będą stanowiły dwie wygrane loterii plebiscytowej. W tym celu ma Komitet wypłacić 1000 losów po 1000 marek, a szczęśliwi nabywcy staną się właścicielami akcji. Komitet z wdzięcznością przyjął hojną ofiarę i poczynił kroki, aby loteria odbyła się w krótkim czasie.

Następnie prof. dr. Starzyński, który wraz z r. Dyszkiewiczem jeździł z ramienia Komitetu na Górną Śląsk, uzupełnił sprawozdanie r. Dyszkowicza, złożone już dawniej. Otóż zdaniem szanownego profesora, które podziela również p. Korfanty termin plebiscytu powinien być przyspieszony, choćby to było połączone ze skądą czynności przygotowawczych. Co do głosowania strażkami, nie zapadła jeszcze uchwała, ale one również byłoby dla nas korzystne i sfery kompetentne powinne dążyć do utrzymania tego sposobu głosowania. W sprawie plebiscytu prof. Starzyński konferował w Warszawie z referentem generalnym Jackowskim i min. Sapiehą. Wspominano tam o głosowaniu emigrantów, co zdaniem profesora sprzeczne jest z treścią traktatu wersalskiego, który mówi o głosowaniu zamieszkałych na G. Śląsku. Nie ulega wątpliwości, że przy tem głosowaniu emigrantów Niemcy dopuszczają się będą nadużyć i gwałtów. Jedynakowoż w tym wypadku ze strony Polski będzie się im odplacało ta sama miarka. Zdaniem mówcy wynik głosowania powinien być obliczony nie tylko według gmin, ale wedle indywidualnie oddanych głosów i takie żądanie komitetu plebiscytowego musi postawić. Prof. dr. Starzyński nie wątpi, że wynik plebiscytu będzie dla nas korzystny.

Przewodniczący podziękował referentowi za wyjaśnienia, prosząc go, aby zawiadził się jeszcze na specjalnym posiedzeniu, poświęconem plebiscytowi.

Z kolei p. Przytyłowa i Argasińska Chojnowska poruszyły sprawę urzędzenia Akademii na rzecz plebiscytu. Komitet przyklasnął tej myśli, omówienie zaś szczegółów nastąpi na zebraniu w dniu 6 b.m. o godz. 10 w lokalu komitetu.

W końcu p. Nowicka referowała sprawę zbiórki na plebiscyt. Zbiórka ta odbędzie się 16 b.m., a zajmie się nią z ramienia Komitetu organizacja kobiet, której do pomocy przystąpiła młodzież akademicka. Projekto wana jest również zbiórka po domach.

Polska organizacja kobiet zaprasza wszystkie chętne panie do współpracy w lokalu swym przy ul. Ossolińskich 1. 11.

Na tem o godz. 9.30 wiecz. zamknięto obrady.

Pułk lwowski w przemarszu przez Lwów.

W dniu dzisiejszym tj. we środę przez ulice naszego miasta przemarszeruje w drodze z frontu do Przemyśla jako miejsca swego przeznaczenia 38 pułk piechoty (dawniejszy I p. strzelców lwowskich). W ciągu dwóch lat wojny polskiej pułk ten nieprzerwanie pełnił służbę frontową od tej chwili, w której powstał na ulicach Lwowa w krwawych dniach listopadowych walk, wybitnie odznaczył się w ciągu następnej kampanii polsko-ruskiej, a szczególnie ciężkie a twarde chwile przeżywał w okresie wojny bolszewickiej, gdzie na kartach wojennych swej historii zapisał tak świetne epizody jak odparcie piętnastu szarż bolszewickiej kawalerji, rozporządzającej ogromną przewagą pomiędzy Chyrowczewem a Giełobliem, gdzie na linii 15 km. pod dowództwem ppłk. Łukawskiego brawurową prowadząc obronę przyprowadził nieprzyjaciela o wielkie straty. Niemniej świetnie przeżywał chwile swego przepyśnionego animuszu rycerskiego w dobie następných walk pod Mostami Wielkimi, Krystynopolem, Sokalem — i w późniejszych kampanjach aż po zawieszenie broni.

Dziś powraca 38 pp. z frontu i przez Lwów przemarszeruje do Przemyśla. Defilada pułku odbędzie się o godz. pół do drugiej po południu przed pomnikiem Mickiewicza. Pułk pozostaje pod dowództwem ppłk. Łukawskiego, I baon prowadzi mł. Łajcz. II, baon mł. Chodakowski, III, baon kap. Kobyławski. Wśród oficerów tego pułku znajduje się wielu znanych obrońców Lwowa choćby np. wymienić dow. kompanji sztabowej ppor. Jerzego Antoszewicza.

Wobec trudności komunikacyjnych pułk ten z dalekiego frontu odbywa drogę przez Lwów do Przemyśla marszem pieszym. Z powodu późnej wieści o przemarszu nie wylegną na ulice Lwowa tysiące tłumy, by witac serdecznie dążące przez miasto na zachód oddziały lwowskiego pułku. spełniamy tedy obowiązek serca, by w murach grodu, którego tak bronili powitac je jak najszerzej.

ZAWIESZENIE SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH W CZECHACH.

Praga. (PAT.) Dekretem rządu zostały zmniejszone kompetencje sądów przysięgłych w okręgu sądów krajowych Praga i Berno tudzież na obszary całej Słowaczyny. Rząd motywuje to rozporządzenie w następujący sposób: Ponieważ większa część procesów przeciwko komunistom miałyby się odbyć na podstawie istniejących dotąd przepisów ustawodawczych przed sądami przysięgłymi, groziłoby to z powodu rozgoroczenia przysięgłych w stosunku do komunistów komplikacjami, które mogłyby rewolucyjne prądy wzmocnić. Dalej ponieważ istnieją obawy, że sądy przysięgłe nie postępowałyby bezstronnie, rząd postanowił tymczasowo zawiesić sądy przysięgłe. Zarządzenie to pozostanie jednak w mocy tylko w miarę potrzeb. Po ukończeniu procesów przeciwko komunistom, sądom przysięgłym zostanie przywrócona ich dotychczasowa kompetencja.

USTAWA O WSPÓLDZIELNIACH WCHODZI W ŻYCIE 1 STYCZNIA.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo Skarbu komunikuje: Z dniem 1 b.m. wchodzi w życie ustawa, która wywrze doniosły wpływ na rozwój i uporządkowanie jednej z największych dziedzin życia gospodarczo-społecznego. Jest to uchwalona przez Sejm 25 października 1920 ustawa o współdzielniach. Na mocy tej ustawy, która rozciąga moc swoją na cały obszar Państwa, kierownictwo ruchem współdzielczym spoczywać będzie w ręku państwowej Rady współdzielczej składającej się z jednej trzeciej części przedstawicieli Rządu, a w dwóch trzecich z przedstawicieli Związków współdzielczych. Aby uzyskać uprawnienie do zgłoszenia kandydatów na jej członków powinni związki i patronaty nadesłać najpóźniej do 13 b.m. do Ministerstwa Skarbu odpisy swoich statutów wraz z dowodami legitymacji, sprawozdania z ostatniego roku działalności, listę współdzielni należących do związku i listy związków poszczególnych organów. Ustawa przyznaje współdzielniom cały szereg uprawnień, których dotąd były pozbawione, nakłada jednak również obowiązki, które współdzielnie bezwzględnie wykonać muszą. Dotyczy to zwłaszcza obowiązku przystosowania statutu do nowej ustawy, zgłoszenia tych statutów i innych dokumentów do Rady współdzielczej. Wszystko to wskazuje na tak najpilniejszą potrzebę dokładnego zaznajomienia się kierowników współdzielni i patronatów sama ustawa ogłoszona w Nr. 111 Dz. U. P. z 11 grudnia z. r., jakoteż rozp. Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości dotyczącego organizacji Rady współdzielczej a ogłoszonego w Nr. 117 Dz. U. P. z 23 grudnia z. r. Biuro Rady współdzielczej mieści się w gmachu Ministerstwa Skarbu Warszawa ul. Rymarska 5.

Warszawa. (PAT.) W związku z ogłoszonym wczoraj komunikatem o konferencji polsko-litewskiej Wydział prasowy M. S. Z. zaznacza, że komunikat ten pochodzi od sekretariatu konferencji, że zatem stanowisko delegacji pokojowej polskiej i litewskiej jest w nim wyrażone w redakcji ustalonej przez każdą z delegacji.

Paryż. (PAT.) Krają pogłoski, że D'Annunzio przybył do Avignonu.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Zapowiadany na dzień 1 stycznia strajk górników z powodu odrzucenia żądań podwyższenia płac na razie zażegnano. Onegdaj odbyła się konferencja delegatów górniczych, na której 280 delegatów wypowiedziało się przeciw strajkowi a zaledwie 80 na rzecz strajku. Uchwalono rezolucję zapowiadającą wypowiedzenie umowy kolektywnej i nawiązanie po upływie terminu wypowiedzenia rokowań w sprawie podwyższenia płac.

Praga. (PAT.) Przywódca czeskich komunistów dr. Smeral dementuje w Prawie Lidu kategorycznie pogłoskę, jakoby czeska partia komunistyczna otrzymała z Rosji 20 milionów koron celem przeprowadzenia przewrotu w czeskiej republice i obalenia prezydenta Masaryka.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Mimo redukcji delegatów związków górniczych w sprawie zaniechania strajku, dziś nie pracowali górnicy w szybach Salma i Jan Marja.

Praga. (PAT.) Dziennik czeski donosi z Belgradu, że rząd Jugosławii wydał cały szereg ostrych zarządzeń przeciw komunistom w Belgradzie i wszystkich większych miastach Jugosławii. Rozwiązano wszystkie organizacje komunistyczne.

Półdnia. (PAT.) Radio. Z Nowego Jorku donoszą o otwarciu testamentu Vanderbilta, ojca ks. Malborough, b. króla kolejowego w Stanach Zjednoczonych. Dla księżnej przeznaczono testament 5 i pół miliona dolarów. Reszta majątku w pieniądzu, posiadłościach ziemskich oraz cennej galerji obrazów podzielona jest między synów oraz różne instytucje.

Praga. (PAT.) „Lidowe Nowiny” donoszą, że rząd zamierza powołać przedstawicieli Niemców do korporacji aprowizacyjnych i gospodarczych. W pierwszym rzędzie Niemcy mają otrzymać reprezentację w radach gospodarczych, gdzie do tej pory nie mieli żadnych przedstawicieli.

Londyn. (PAT.) Dzienniki zapewniają, że rokowania w sprawie zbliżenia między sinfeinistami a rządem angielskim toczą się pomyślnie. Spodziewają się, że przybycie irlandzkiego przywódcy de Valera może utworzyć drogę do pokoju.

Z DNIA.

Dla Górnego Śląska.

Prastarą Piaśń tę ziemię
Zaborczy niemiec pragnął zgnać,
Żarł dobro jej i ścisnął pięta,
A Ona trwała wieków sześć
W mece od siostrzycy swych odcięta;
Panna, że wytrwać to jest cześć,
W polskości trwała taka święta,
Że wraca w Polski dziś granice.

Leć głodny prusak ciągle śpiątra
Zagładę fale wszędy i wzdłuż,
Wiec, by ratować Śląskich braci,
Co tylko możesz, rychło zbież,
A Ziemia Śląska ci zapłaci
Wdzięcznością serc i mocą dusz,
Którą Ślązacy tak bogaci,
I skarbem wielkim swego wnętrza.

A. P.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5 stycznia.

Reperitar teatr miejskiego.

Środa, 5. stycznia, o godz. 7 wieczór. Z powodu niedyspozycji p. Okońskiego zamiast „Cyulika sewilskiego” „Wieczór baletowy”.

Czwartek 6. stycznia o godz. 3 popoł. „Cyganka warszawska”, sztuka. — O godz. 7. wiecz. „Skowronek”, operetka.

Piątek 7. stycznia, o godz. 3.30 popoł. „Betlejem polskie” (Jasełka).

Sobota, 8. stycznia, o godz. 7 wieczór „Skowronek”, operetka.

Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza 1. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudniem.

Premier bułgarski we Lwowie. Po śniadaniu w prezydium miasta, premier bułgarski Stambuliński udał się na plac wystawowy, gdzie zwiedził panoramę Racławicką, którą był zachwycony. Następnie wyjechał specjalnym pociągami do Borystawia. O g. 10 wiecz. przejeżdżał z powrotem przez nasze miasto, udając się do Wieliczki.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Telegramy prywatne w mowie tajnej są przez Meksyk przyjmowane a komunikacja heliograficzna zapomocą projekcji promieni słonecznych, między Antiqua, i Montserrat, stan Missouri w północnej Ameryce przywrócona.

Zmiany w ministerstwie oświaty. Dotychczasowy prezes komisji do spraw wyznaniowych i szkolnych przy województwie pomorskiem dr. Łęgowski przestaje piastować swój urząd, obejmując jedno z wyższych stanowisk w departamencie wyznań religijnych i oświecenia w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Na miejsce dr. Łęgowskiego prezesem komisji mianowany został p. Zygmunt Gasiorowski, dotychczasowy szef sekcji szkolnictwa początkowego w ministerstwie wyznań i oświaty w Warszawie.

Law Sirotka. Rosjanin, jeden z najznakomitszych obecnie młodych pianistów, wystąpi z koncertem w piątek dnia 7 b.m. w sali Tow. muzycznego. W programie, którego wykonaniem odniósł koncertant niebywaly sukces w Warszawie, szereg dzieł Brahmsa, Liszta, Szopena, Czajkowskiego i Skriabina. Bilety u Seyfartha.

Bal na rzecz Tow. walki z gruźlicą odbędzie się 29 stycznia w salach Kasyna miejskiego.

Opłatek profesorski odbędzie się w Klubie T. N. S. W. w święto Trzech Króli o godz. 7 wiecz. Wiele atrakcji artystycznych. Wstęp wolny dla członków.

Związek artystek polskich. Wystawa Z. A. P. mieszcząca się w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Działuszyckich 1 będzie otwarta do dnia 10-go stycznia. Dochód z biletów wstępu z ostatnich trzech dni przeznaczony Z. A. P. na plebiscyt na Górnym Śląsku. Po odbiór obrazów z wystawy należy się zgłaszać w poniedziałek 10 stycznia od g. 10—4 popoł.

NOWENNA.

Przekład z francuskiego W. M.

(Ciąg dalszy.)

— Coby go uczyniło nad miarę dumnym i szlachliwym.

— Zupelnie słusznie — odcieplam bez namysłu — wszak być kochanym nie każdemu dane.

Potem nastąpiło długie, wprost urweczące milczenie. Po nieznośnej ciszy zaczął gwizdać wesolego marsza przyczem bebniał palcami o brzeg stołka.

Drażniło mnie to okropnie, niespokojnie chodziłam po dużym pokoju. Wreszcie nie mogłam już znieść tego, musiałam przerwać muzykę. Potrąciłam stół, który z strasznym loskołem przewrócił się na ziemię, ze wszystkiemi co na nim stało. Jednak zimna krew hrabiego przetrwała i tę próbę: nie odwracając głowy gwizdał dalej swego marsza a gdy zatrzonowana baknęłam:

— Stół upadł... potknęłam się! — mruknął tylko:

— O!..

Wiem, że go nie nie obchodzi a przecie czasem prosi aby mi opowiadać o mojem dzieciństwie, o klasztorze o ciotce. Wczoraj zdawało mi się, że chce się dowiedzieć czego się uczyłam — coś niby egzamin z historii i geografii, ale to wcale nie świetnie wypadło.

Mnie zaś nie bardziej nie zaciekawia, jak siego przyszła podróż. Boże! czegoż on się nie napatrzy! Będzie polował na słonie jak my tu na wróbie, będzie płynął Gangesem, który ma być świętą rzeką, tak jakby cała z święconej wody, w której żyją krokodyły.

Gdybyż muło chciał wziąć z sobą! Jako służę, ku

carce albo towarzyszyć — za co by chciał. Byłabym odważną i wytrwałą zadowolona z wszystkiego i jadłabym co miębać... choćby pieczonego szakala.

Tylko jak mi to powiedzieć?

Kiedy widzi jak słucham z rościokawionemi oczyma powiada obojętnie:

— I to wszystko wydać się pani tak zachwycającem?

Mam wrażenie, że on musiał już dwa albo i trzy razy żyć na świecie i dlatego ten czwarty raz tak go gruntownie nudzi, jak książka, którą się imnie na pamięć. Co do mnie zazdroścę mi awanturnicznych wypraw i nie taję się z tem.

— O! prędkoby się pani przesycała podróżami, to wcale nie zabawnego — powiada.

— Jąbym się miała przesycać! Pan żartuje chyba, wszystkoby mnie zachwycało, gdyż niczego nie znam. A zawsze to urwiekbiam, czego osiągnąć nie mogę.

— Zupelnie jak Malaje — rzekł z ironją — który modla się do krokodyla z tej racji, że krokodyl umiie połknąć człowieka, człowiek zaś krokodyla połknąć nie potrafi.

Nie odpowiadałam na to wcale, ale w cichości serca uważam, że Malaje mają pewną rację.

Paweł do Jacka.

Bandaż zdjęty, blizna równa sięga włosów, przecinając brew, mogłaby pochodzić i od szabli.

Panna Nika zaszczyliła mułe prawie wzruszeniem. Bledsza niż płótna mojej pościeli śledziła ruchy doktora, a kiedy podniosłem brew, aby doświadczyć czy muszkuły pełnią swoją powinność zawołała z przestraszem:

— Czemu to się rusza?

— Naturalnie, — rzekł doktor — skóra na czole pani jest także ruchomą. — Zaraz zaczęła tego do-

świadczać, poczem zzięła się porównywaniem odwieczonego oka mego z dawniej jej znanem.

— Zupelnie jednakie! — westchnęła jakby rozczarowana, z czego wywnioskowałem, że musiała oczekiwać, iż jedno będzie czarne, a drugie zielone...

Cośmy się z sobą przez te dni nie nagadałi, to nie do uwierzenia. Doszedłem do tego, że to bardzo bystry umysł, tylko zgrozą przejmując jej ignorancją. Ona jednak z wielką pogodą godzi się z tem, czego nie wie.

Powiedziała mi bez ogródki, że pamięta i pamięta tylko rzeczy odnoszące się do spraw i osób, które miłuje. Reszta dla niej — plewa.

Ta metoda historia Francji przedstawia się nadzwyczaj prosto. Pierwszy Karol Wielki „mocarz co się zwie” interesuje ją, wie o nim mnóstwo i dobrze umie to wyłożyć. Potem bez zająknięcia przechodzi od razu do Henryka IV-go, który jest jej bożyszczem, cytuje jego dowcipy, profil jego znajduje zachwycającym, równie jak gwałtowność jego temperamentu. Na Napoleonie kończy się historia i załam we Francji nie pojawi się nowy bohater, panna Nika nie wie, gdzie nie chce o polityce.

Biedaczka długo będzie czekać, tak mało jest w doków na wielkiego człowieka!

Pomiędzy to uznaje jeszcze Bayarda, Joannę d'Arc i wszystkich — co się bili za ojczyznę.

A wypełniają w terkocie zadanie przeciwników, a ja nie zawsze wiem czy w zapale nie ukoronię jednego, aby przed drugą świeczkę zapalić

(C. d. n.)

— **Gwiazdka Sekcji Samarytańskiej Czerwonego Krzyża.** Uroczystości wigilijne objęły dziesięć szpitali: Okręgowy z filiami na ul. Kurkowej, św. Jacka, Marii Magdaleny, Epidemiczny, w Lesienicach, na Jąłowcu, Dom Inwalidów, Sanatorium Czerw. Krzyża, Szkoła Inwalidów. Na każdym oddziale były ślicznie przybrane drzewka, chorzy dostali paczkę lakoci, papierosy i struclę, oprócz darów od pań, które ich stała opieką otaczają, obdarowanych było 2918. W niektórych szpitalach panie zastawały przy obfitych wieczerkach, które komendy szpitali starannie urządzały i obecnością swą podnosiły nastrój, który wszędzie był uroczysty, wyrażano wdzięczność dla opiekunów. Należy się gorące podziękowanie szkole Kistryna za piękne odśpiewanie koled, orkiestrze mandolinistów za niezrównaną muzykę, szkole Kościuszki za pomoc w ubraniu drzewek, szkole Staszica za dar ubranego drzewka, a przede wszystkim za boje ofiary miłości: Komendantowi Obrony Państwa, Czerwemu Krzyżowi frontowemu, młynom pp. Axelbrada i Thoma, Prezydium Czerwonego Krzyża Małopolskiego za pomoc i dary dla Sanatorium.

— **Radzą sobie jak mogą.** Istnieje we Lwowie Towarzystwo pomocy naukowej, które utrzymuje bursę dla młodzieży gimnazjalnej (dł. Kościuszki) przy ul. Dwernickiego. Ponieważ niesłychany wzrost drożyzny utrudnia w wysokim stopniu wyżywienie i utrzymanie około 70 uczniów, oczywiście z domów niezamożnych, głównie sierót — Wydział Towarzystwa na ostatnim posiedzeniu postanowił założyć warsztat introligatorski i warsztat szewski. Wychowankowie bursy odbędą kurs nauki introligatorstwa i szewstwa i będą mogli później w godzinach wolnych od nauki poświęcić trochę czasu na pracę zarobkową. Nowość tę należy ocenić z uznaniem jeszcze i z tego powodu, że wychowankowie bursy, a więc przyszli profesoro- wie, adwokaci, urzędnicy, lekarze etc. będą mogli sami sporządzać obuwie dla siebie i swej rodziny i unikną zdzierstwa ze strony warsiw uprzywilejowanych.

— **Dezertery mordercami.** W nocy z 22 na 23 grudnia ub. r. około godz. 11 w nocy w lesie obok gościńca między Brodami a Radziwiłłowem został zamordowany Iwan Hładun, rolnik z Baszarówki pow. Krzaniecki, a wóz jego z parą koni bandyci zrabowali. Sprawcy tego morderstwa są już ujęci a przebieg jego był następujący: Oto Jan Sokołowski, sierżant, pochodzący z Warszawy, Stefan Maciejczuk, szeregowiec, również z Warszawy i Karol Drozdowski, plutonowy z Łodzi, wszyscy trzej dezertery-ułani z grupy pułk. Stawka 5 dywizji, dokonali tego mordu w ten sposób, że zatrzymawszy jadącego Hładuna, ciał szablą ułanśką Drozdowski w obie ręce i odciął mu wszystkie palce, a następnie kilku cięciami w twarz i głowę zabił. Potem pojechali wozem nieco dalej i w starym rowie strzeleckim ciało ukryli. Wozem zrabowanym pojechali do Brodów, by konie i wóz sprzedać Józefowi Ochisowi, z którym rzekomo byli w znowie, 25.000 marek stanowiły cenę kupna. Lecz pewna kobieta zauważyła ślady krwi na wozie, więc Ochis od kupna odstąpił. Wówczas mordercy pozostawili wóz na drodze, a sami poszli do domu rozpusty. Drozdowski szablę swoją, narzędzie mordu dał w Brodach w przechowanie Antoniemu Andruszakowi, a ten spostrzegłszy ślady krwi uwiadomił o tem policję państwową. Natychmiast ujęto wszystkich trzech spólników morderstwa, którzy przyznali się do czynu i odstawiono ich do sądu polowego 5 dywizji we Lwowie. Tu znajduje się też i Ochis.

— **Krwawe starcie żandarmów z bandytami.** Stanisław Rudnicki, lat 34, posterunkowy policji państw. i Wincenty Kaczmarek, również posterunkowy spotkali, patrolując w Lipnikach pod Lwowem, dwu nieznanych ludzi i wezwali ich do wylegitymowania się. Jeden z nich wręczył żandarmowi jakieś papiery, a drugi stojąc o trzy kroki dalej zaczął szukać po kieszeniach swoich dokumentów, lecz zamiast nich wy dobył nagle rewolwer i strzeliwszy kilkakrotnie ranit Rudnickiego w plecy i w lewą nogę, Kaczmarek zaś w lewe ramię. Rudnicki mimo zranienia, strzelił do bandyty i położył go trupem na miejscu. Drugi włóczęga tymczasem zbiegł. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto nazwisko jego pozostało nieznane. Obu rannych posterunkowych przywieziono do Lwowa i umieszczono w szpitalu państwowym.

— **Oblawa na handlarzy walutą** urządzona przez policję wczoraj w południe na ul. Stanisława i Rejtana miała ten wynik, iż u przytrzymanych znaleziono i zakwestjonowano około półtora miliona w rozmaitej obcej walucie. Czterech handlarzy zatrzymano w aresztach, a to: Ożjasza Katznera z Brodów, Szulima Spiegła i Chaję Zucker z Włodzimierza oraz Józefa Golda z Nadwórny z którymi policja ma coś więcej do pomówienia...

— **Złośliwość.** P. Zygmunt Wiewiawa Długoszewski, major W. P. zam. przy ul. św. Zofii 29 A, uwiadomił policję, iż ktoś ze złośliwych sąsiadów strącił mu dwa psy legawce, wart. 20000 mk., podrzuciwszy galki ze strychniną, które psy zjadły.

— **Dobry schowek.** Simon Jakób z Kołomyj doniósł policji, iż w czasie oblawy na handlarzy walutą, za namową kelnerów, ukrył w pace z marchwią w szynku Katza w ul. Rejtana — 146.000 kor. austr. niestem-

plowanych, lecz schowek ten okazał się zły, gdyż pieniądze stamtąd zniknęły.

— **Ładna zabawa.** Z Tarnopola przywieziono od szpitala państw. we Lwowie Edwarda Szymanka, lat 31 liczącego, kierownika ogrzewalnej maszyn w Tarnopolu, którego na zabawie kolejarzy postrzelił z rewolweru w kolano „komisarz policji“ nieznanego nazwiska.

— **Ofiara zawodu.** Piotr Kozik, lat 31, hamowniczy na stacji Potutory, podczas przetaczania wozów upadł a koło wagonu zmiażdżyło mu lewy łokieć.

Z SALI SĄDOWEJ.

Bojówka ukraińska.

Przed zwykłym trybunałem sądu karnego odbywa się wczoraj rozprawa przeciwko Teodorowi Maciakowi, Grzegorzowi Katyszcze, Nicesasowi Zwadiukowi i Józefowi Pawzianukowi oskarżonym o szpiegostwo.

Według aktu oskarżenia wszyscy czterej należeli z początkiem 1919 roku do bojowej organizacji, która w chwili, gdy Ukraińcy ostrzeliwali miasto, miała wywołać powstanie na tyłach i po zawiązaniu miasta połączyć się z wojskiem ukraińskim. Do tej samej organizacji należeli Folis i Salomonowicz rozstrzelani za szpiegostwo w marcu 1919 r. Zgodnie z wynikiem śledztwa i przyznaniem się Maciaka bojówkę organizował por. Bogucki i Dykij. Członkowie jej zbierali się w redakcji „Wperedu“ lub na chórze cerkwi przy ul. Krakowskiej. Gromadzono nawet broń i amunicję, czekając na stosowną chwilę. W organizację tę według zeznań Maciaka byli wtajemniczeni żydzi i kolejarze Rusini.

Dzięki czujności żandarmerji polowej i straży obywatelskiej, wpadnięto na ślad organizacji. Część członków ich została już ukarana w sadach wojskowych. Sprawę zaś wspomnianych obwinionych oddano sądowi cywilnemu.

Rozprawę prowadził r. Hosiowski, oskarżał prok. Kopciński.

Oskarżeni wyparli się wszelkiej winy, a nawet Maciak cofnął swe częściowe przyznanie.

Na wniosek prokuratora rozprawę przerwano do 13 bm., celem powołania jednego, świadka.

Ze świata.

⊙ **Samolot-olbrzym, kursujący między Paryżem a Londynem uległ wypadkowi.** Samolot kursujący między Paryżem a Londynem, opuszczając to nisko obok Londynu, zawadził skrzydłem o rozgałęzienia dębu; pilot chcąc wyswobodzić samolot, tak gwałtownie rzucił nim, że uderzył o dach pobliskiego domu. W tej samej chwili samolot stanął w płomieniach. Pilot, mechanik i dwóch pasażerów poniosło śmierć, dwóch pasażerów zostało zranionych a dwóch wyszło bez szwanku. Ci dwaj ostatni byli to Włosi. Jeden z nich był awiatorem z Turynu; widząc, co się dzieje, wydusił w kabinie okno i wyskoczył z samolotu, który znajdował się w niewielkiej stosunkowo wysokości. Za jego przykładem poszedł jego rodak i w ten sposób wyszli cało z katastrofy.

Jest to pierwszy wypadek, jaki zdarzył się na linii Paryż-Londyn. Od stycznia do września było 2.101 lotów między tymi dwoma miastami a 4.339 pasażerów odbyło tę podróż bez najmniejszego wypadku.

Aparat, który uległ katastrofie, był to dwumotorowy, drugi dwupłaszczyznowiec Handley-Page, który mógł pomieścić 21 pasażerów. Samolot posiadał kabinę dla pasażerów w niej wygodne fotele, oświetlenie elektryczne, tak, że widok jego napawał uczuciem pełnego zaufania.

Zdaje się, że w tym wypadku zawiał pilot; aparat bowiem w chwili wzlotu nie funkcjonował należycie, tak, że nie mógł się wznieść na pożądaną wysokość, wskutek czego zawadził naprzód o dąb, potem o dach domu. Pilot był podczas wojny lotnikiem, walczył na froncie przeciw Niemcom i lekceważył sobie może spokojny lot z Londynu do Paryża.

Z kraju.

Stryl, dnia 24. grudnia 1920.

Sprawy polityczne. — Zjazd okręgowy nauczycieli. — Rozdawnictwo odzieży dla dzieci.

W niedzielę dnia 19. grudnia odbyło się liczne zebranie obywatelskie (w Radzie powiatowej) na którym wygłosił referat sekretarz N. Z. L. Dr. B. Longschamps ze Lwowa. Mowca przedstawił w sposób rzeczowy i jasny obecną sytuację polityczną — o szermie ornów naszą politykę zagraniczną i zachęcił zebranych do zorganizowania powiatowego Koła N. Z. L. Po referacie rozpoczęła się dyskusja w której zabierali głos reprezentanci rozmaitych sfer społecznych, wyrażając swą zgodę na propozycję mowcy.

Wybrano komitet organizacyjny, który do dni 14-tu ma zwołać Walne zebranie i złożyć odpowiednie sprawozdanie.

W ubiegłym miesiącu odbył się zjazd okręgowy nauczycieli szkół powszechnych w obecności delegata Rady szkolnej p. Wojkowskiego. Po wygłoszeniu szeregu referatów dokonano wyborów do Rady szkolnej powiatowej (H. Kurytówna i E. Ostachowicz) do urzędu dyscyplinarnego (W. Bischofowa, Hrabel, St. Lewicki) itp. Zebrani interesowali się kółkiem naukowym założonym przez inspektora okręgowego p. Tarasa, celem ułatwienia nauczycielstwu dalszego kształcenia się.

Dzięki staraniom energicznego prezesa powiatowego komitetu P. D. p. inspektora Tarasa otrzymał Stryl dla najbardziej potrzebnych dzieci około 900 par trzewików, płaszczy i pończoch na gwiazdkę. Z tego trzecią część tj. 300 płaszczy i trzewików rozdzielono między dzieci polskie w szkołach i w ochronkach. — Wobec panującej biedy wśród naszej dziatwy — która z braku obuwia i odzieży niejednokrotnie nie może uczęszczać do szkoły — akcja ta spotkała się z żywym uznaniem naszego społeczeństwa.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej.

Import próżnych worków do Polski.

Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie wstrzymał w ostatnich czasach import zagranicznych próżnych worków. Jakkolwiek zarządzenie to leży w wybitnym interesie rozwoju fabrykacji próżnych worków w Polsce, okazało się ono jako przedwczesne, albowiem obecna produkcja krajowa nie jest jeszcze w możności pokryć całego zapotrzebowania, które z uwagi na nadchodzące transporty zboża rumuńskiego jest chwilowo bardzo znaczne. Zakaz importu zagranicznych worków wywołał wskutek tego dotkliwy brak i nadzwyczajne podrożenie tego artykułu i naraża przemysł młynarski jakoteż aprowizację całego kraju na wielkie trudności. Celem zapobieżenia tym trudnościom odniosła się Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie, jakoteż do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i do Ministerstwa Aproprowizacji z wnioskiem na dopuszczenie importu próżnych worków w ograniczonej ilości odpowiadającej obecnemu zapotrzebowaniu na czas trwania transportów zagranicznego zboża.

Umowa handlowa z Węgrami.

Firmy, które chcą sprowadzać towary z Węgier, albo tamże eksportować zechcą podać bezzwłocznie, jakość i ilość odnośnych towarów Oddziałowi ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Firmy eksportujące towary z Polski.

Firmy trudniące się wywozem towarów z Polski do krajów zagranicznych zechcą podać swój adres jaknajrychlej Oddziałowi ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Międzynarodowy jarmark w Libercu (Czechy).

Ostatni międzynarodowy jarmark w Libercu, który odbył się w lecie u. r. wykazał tak dodatnie rezultaty, że zarząd jarmarku postanowił zorganizować obecnie II. międzynarodowy jarmark, którego termin wyznaczony jest na czas 13—21 sierpnia 1921. Szczegółowy katalog towarów wystawionych na jarmarku w Libercu jest do przegładnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Joh. Kremenczyk Tow. akc. Budapest V, Vaci-Ud 74, oferuje lampki elektryczne, przybory elektrotechniczne itp.

Kastak et Hille, Pilzno, Palatzky Platz Nr. 18, oferuje wyroby kamienne (garnki, talerze, dzbanki, wazony).

„Kosmos“, Ofen- und Eisenwerke-Gesellschaft m. b. H. Olomuniec, oferuje piece żelazne i przybory kuchenne. Nadesłane cenniki są do przegładnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.